

Depesza wiceprem. republiki Indonezyjskiej do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Wicepremier rządu Republiki Indonezyjskiej dr. Gani nadesłał depeszę na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że mimo zażądań ONZ, walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu. Holendrzy kontynuują ataki, a poza tym stosują metody zastraszania i przemocy wobec urzędników indonezyjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie. Holendrzy czynią przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezyjskich do współpracy.

Stany Zjednoczone uzbroją i wyszkolą 10 dywizji wojsk Kuomintangu

NOWY JORK (PAP). Korespondent United Press donosi z Nan-kinu, powołując się na informacje z miarodajnych kół amerykańskich, że na prośbę Ciang Kaj Szeka amerykańscy eksperci wojskowi opracowali plan wyszkolenia i uzbrojenia 10 dywizji wojsk centralnego rządu chińskiego dla walki z armią komunistyczną. Plan przewiduje znaczne zwiększenie liczby amerykańskich doradców wojskowych w Chinach. Dywizje szkolone będą pod kierownictwem instruktorów amerykańskich przez okres 2 i pół roku. W myśl opracowanego planu Stany Zjednoczone mają dostarczyć chińskiej armii rządowej duże ilości samolotów transportowych, bombowców oraz broni lekkiej.

Jak Gandhi obchodził rocznicę swych urodzin

LONDYN (PAP). Z New Delhi donoszą, że 2 października, dzień, w którym Gandhi kończy 79 lat, obchodzony jest w całym Indiach jako święto. Gandhi postanowił spędzić ten dzień na modlitwie, przy kolowrocie, lub na rozmowach z przywódcami kraju. Przestrzegając z tej okazji 24-godzinnego postu, wyrażając się nawet potraw, należących do jego codziennego menu: jarzyn, mleka i soku owocowego.

Zapowiedź wznowienia rokowań handlowych anglo-radzieckich

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny „Evening News” donosi, że oficjalnie kółka brytyjskie podejmują nowe starania, celem nawiązania przerwanych rozmów handlowych między Związkiem Radzieckim a Anglią. W Londynie sądzą, że powrót ambasadora radzieckiego Zarubina z Moskwy przyczynił się do uchylenia tej sprawy naprzód.

Działalność powstańców greckich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że według urzędowego komunikatu, powstańcy wysadzili w powiecie most kolejowy w pobliżu Tomotiki w północnej Grecji, zniszczyli tory kolejowe w 16 miejscach w okolicach Xanthy i szereg połączeń telegraficznych.

Słabe zbiory pszenicy we Francji

PARYŻ (PAP). Francuskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, że tegoroczne zbiory pszenicy we Francji są jeszcze mniejsze, niż przewidywano. Na początku lipca obliczono, że zbiory wyniosą 3.630 tysięcy ton, okazało się jednak, że nie przekraczają one 3.100 tysięcy ton. Zbiory szesnastoroczne wyniosły 1.750 tys. ton, a zbiory przedwojenne osiągały 8 milionów ton.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 270
LUBLIN
SOBOTA 4
PAŹDZIERNIK 1947
DZIS 6 STRON
CENA 3 ŻŁ

NIE DOPUŚCIMY do prowokowania naszego Narodu

NOTA POLSKA w sprawie utworzenia przedstawicielstwa „Przedsiębiorstw Wschodnio-Niemieckich”

BERLIN (PAP). — Polska misja wojskowa wystosowała do naczelnego dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech — marszałka Sholto Douglasa, notę następującej treści:

Według uzyskanych przez nas informacji przy Izbie Handlowej w Hamburgu powstała organizacja pod nazwą „Przedstawicielstwo Przedsiębiorstw Wschodnio-Niemieckich położonych na wschód od linii Odra — Nysa” („Vertretung Ostdeutscher Betriebe - ostwar te der Oder - Neisse Linie”). Jak wynika z tekstu statutu nowo utworzonej organizacji, grupuje ona kupców i przemysłowców, którzy przed kapitulacją Niemiec zamieszkali na Ziemiach zachodniej Polski. Dowiadujemy się również ze statutu, że wobec władz niemieckich wymieniona organizacja reprezentuje interesy „Przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich położonych na wschód od linii Odra - Nysa”. Uwzględniając fakt, że na wschód od Odry i Nysy już od dwóch i pół lat nie ma przedsiębiorstw niemieckich, utworzenie w Hamburgu organizacji, reprezentującej fikcję, należy uznać za nie tylko niepotrzebne lecz również szkodliwe. Jedynym wynikiem działalności takiej organizacji może być wytworzenie pozorów, że ziemie leżące na wschód od Odry i Nysy są nadal niemieckie

oraz, że istnieją tam czy też będą założone w najbliższej przyszłości niemieckie firmy i przedsiębiorstwa których przed stawicielstwo znajduje się w Hamburgu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wymieniona organizacja jest we wszechmiar szkodliwym przejawem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, mogącej przeszkodzić repatriantom niemieckim w powzięciu decyzji stałego osiedlenia się w Niemczech oraz zrodzić niezdrowe nadzieje powrotu na Polskie Ziemia Odzyskane. Ze

względu na ich tendencje nacjonalistyczne i rewizjonistyczne, podobne organizacje są wielce niebezpieczne z punktu widzenia stabilizacji stosunków i pokoju w Europie, a ich istnienie należy uznać za sprzeczne z uchwałami, powziętymi w Jakcie i Poczdamie.

W imieniu mego rządu, mam zaszczyt prosić o rozwiązanie wymienionej organizacji jak również o podjęcie przez władze brytyjskie odpowiednich kroków w celu niedopuszczenia do działalności członków tej organizacji.

Katastrofa inflacji we Francji

PARYŻ (PAP). Obieg banknotów pieniężnych we Francji osiągnął nie notowany dotychczas poziom 552.195 milionów franków, zwiększając się ostatnio o 150 milionów i powodując stałe zmniejszenie się wartości pieniądza. W czwartek na czarnej giełdzie płacono za złoty suwerek 4800 franków wobec 4450 żądanych w poniedziałek.

Deprecjacja franka łączy się z rzeź jasną z nieprzerwaną zwyżką cen nie tylko na czarnym rynku, ale i na rynku reglamentowanym, tak np. ostatnio cena 1 kg. wołowiny została oficjalnie podniesiona do 427 franków, co dorównuje cenie płaconej na czarnym rynku w ostatnim miesiącu. Rząd

francuski czyni rozpaczliwe wysiłki, by opanować inflację oczekując jednocześnie z niepokojem wyniku rozmów prowadzonych przez Bidault w Waszyngtonie.

W Paryżu ocenia się pesymistycznie możliwość komitetu „obrony franka” obradującego pod przewodnictwem Ramadiera. Panuje pogląd, że system pracy komitetu, który wyłonił cały szereg podkomisji utrudni mu wszelką szybką akcję. Leżą się również z możliwością wysunięcia przez poszczególne grupy pracowników żądania podwyżki płac, gdyż podwyżka uzyskana na początku roku bieżącego została całkowicie zniesiona wskutek inflacji.

Z kraju

76 cukrowni przygotowanych do kampanii

Drugi gólnopolski Zjazd Przemysłu Cukrowniczego w Opolu w depeszy nadesłanej do Ministra Przemysłu i Handlu ob. Hilarego Mincea zameldował, że zakreślony w roku 1945 plan odbudowy ukończono i 76 cukrowni jest przygotowanych do rozpoczęcia kampanii.

„Rozpoczynając wyścig pracy — czytamy w dalszym ciągu depeszy — obliczujemy znacznie przekroczyć cyfry planu i chcemy osiągnąć nie planowane 412 tys. ton lecz 480 tys. ton cukru”.

PPR i PPS rozstrzygają wspólnie problemy Wrocławia

WROCLAW (PAP). W ramach rozwijającej się nieustannie współpracy PPR i PPS we Wrocławiu, Miejskie Komitety obu bratnich partii na wspólnym zebraniu, omówiły najważniejsze zagadnienia życia Wrocławia. Postanowiono m. in. wspólnymi siłami zorganizować we Wrocławiu miesiąc odgruzowania miasta. Już w najbliższą niedzielę wszyscy członkowie obu bratnich partii oraz pracownicy zakładów samorządowych przystąpią do oczyszczenia odcinka ulicy gen. Świerczewskiego.

Z zadowoleniem powitały oba komitety inicjatywę robotników zakładów fabrycznych Wrocławia, zdążającą do zorganizowania wyścigu pracy. Na najbliższym posiedzeniu komitetów sędziów i pracowników zakładów samorządowych przystąpią do oceny samostanowienia członków komitetów miejskich PPR i PPS.

Plan siewów będzie przekroczony

OLSZTYN (PAP). Plan tegorocznych siewów jesiennych w woj. olsztyńskim został już wykonany prawie w 100%. Należy się liczyć z przekroczeniem planu siewnego. Siewy odbyły się, po dwukrotnej orce, w sprzyjających warunkach atmosferycznych.

KŁODZKO (PAP). W powiecie kłodzkim orka w gospodarstwach indywidualnych przeprowadzona jest w 92%. Obsłanie całego obszaru przewidziane jest na 10 października br. W powiecie zlikwidowano już całkowicie ugory. Zbiory mimo ostrej zimy i posuchy, były o 30% lepsze niż w roku ubiegłym.

Milion zł. na kartofle dla najbiedniejszych

BYTOM (PAP). Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła z dotychczasowej nadwyżki budżetowej, wynoszącej 4 miliony złotych, przeznaczyć 1 milion na zakup kartofli dla najbiedniejszych ludności powiatu. 5000 osób otrzyma kartofle bezpłatnie.

Następny milion złotych postanowiono wydać na urządzenie powiatowego Ośrodka Zdrowia w Miechowie, gdzie będzie uruchomionych 3 przychodni dla chorych; milion złotych wyasygnowano na budowę i naprawę dróg w powiecie oraz na zakup złotych na dotacje dla najbiedniejszych gmin wiejskich.

„ONZ nie jest wytworem polityków lecz ludów”

Oświadczenie delegata Polski dr. Suchego

Strodowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa trwało pod znakiem walki prowadzonej przez delegata Polski dr. Suchego w sprawie przyjęcia byłych satelitów osi: Węgier, Włoch, Rumunii, Bułgarii i Finlandii do ONZ. Przeciwno kandydaturze Bułgarii wystąpił delegat USA, który uważa, że Bułgaria nie jest krajem miłującym pokój i że ostatnie wypadki w Bułgarii np. egzekucja Petkova stoją w sprzeczności z Kartą ONZ. Delegat polski dr. Suchy zważył wszystkie oskarżenia pod adresem Bułgarii wskazując, że Bułgaria po raz pierwszy kroczy po drodze demokracji najlepszym dowodem czego jest projekt nowej konstytucji. Delegat dr. Suchy zaznaczył, że będzie głosił przeciwko przyjęciu Włoch i Finlandii do

ONZ nie dlatego, że występuje przeciwko tym państwom, ale jako protest przeciwko niesłusznej polityce anglosaskiej, która z zupełnie nieusprawiedliwionych przyczyn stara się rozbić byłych satelitów osi. Wszystkie te państwa, które w taki czy inny sposób poparły państwa osi zasługują na jednako we traktowanie.

Mimo argumentów dr. Suchego przeszedł jednak wniosek belgijski, żeby głosowanie odbyło się nad każdą z 5 kandydatur osobno. Ponieważ Zw. Radziecki jako stały członek Rady głosił przeciwko przyjęciu Włoch i Finlandii, a Węgry, Rumunia i Bułgaria nie otrzymały wymaganych 7 głosów, żadne z tych państw do ONZ nie weszło. Po ogłoszeniu wyników głosowania delegat

Polski dr. Suchy złożył oświadczenie następującej treści: „Narody włoski i fiński rozumieją naszą postawę. Na zeszłym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zaapelowaliśmy do 5 wielkich mocarstw o odbycie poufnej narady i ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że 3 z nich odmówiło swej zgody. Tego rodzaju postępowanie jest częścią planu mającego na celu podzielenia ONZ, zdeorganizowania jej prac, wprowadzenie dyskryminacji i podminowanie Karty ONZ. Jest to poważny problem dla tych, którzy od ONZ oczekują pokoju. Należy pamiętać, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie była wytworem polityków, lecz ludów, które dla jej utworzenia przeżyły krew”.

Z DNIA Znaczeni

Fikcja

Hamburg — stolica angielskiej strefy okupacyjnej. Tu znajdują siedzibę rozparcelowani junkrzy pruscy — uciekinierzy z radzieckiej strefy okupacyjnej, militaryści, szowiniści, hitlerowcy rzekomo zdenazyfikowani, faszyci różnego autoramentu i największa europejska czarna giełda. Wszystkie te odpadki historii znajdują opiekę angielskich władz okupacyjnych.

W Hamburgu przeprowadza się cenne machinacje handlowe. Stąd promieniuje na całe zachodnie Niemcy ideologia faszystów i rewanżu za przegraną wojnę. Tu najczęściej bodaj cleszono się z mowy Byrnasa i najczęściej nadziei wzbudza plan Marshalla — plan podniesienia potencjału przemysłowego Niemiec. Tu knują się wreszcie spiski faszystowskie i rodzą się różne kombinacje antypolskie.

Jednym z przejawów tych antypolskich knozań jest ostatnio założone przy Izbie Handlowej w Hamburgu „Przedstawicielstwo przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich” — (na wschód od Odry i Nissy — („Vertretung Ostdeutscher Betriebe ostwärts der Oder — Neisse Linie“). Nowy „Drang nach Osten” zaczyna szukać nowego punktu wyjścia. W tym więc celu stworzona została fikcja „przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich.

Założenie tego „przedsiębiorstwa” jest bowiem fikcją. Reprezentuje ono nieistniejące przedsiębiorstwa niemieckie. Na wschód od Odry i Nissy nie ma niemieckich przedsiębiorstw — są tylko i wyłącznie tylko polskie. O tym przekonali się już niejednokrotnie przedstawiciele różnych państw, między innymi i Anglii, którzy odwiedzali nasze Ziemie Odzyskane.

Fikcja ta stwarza jednak pozory i budzi nadzieje nacjonalistów i szowinistów niemieckich, za którymi stoją mały kruppowie i wielcy dyktatorzy hitlerowscy, którzy otrzymali fikcyjne gleby denazyfikacji.

Żeby jednak rozwiać wszelkie budzące się nadzieje, by wykazać nierealność fikcji niemieckich roszczeń, Rząd Polski zwrócił się z protestem w nosze skierowanej do władz angielskich. Nota żąda rozwiązania powstałej organizacji w Hamburgu jako sprzecznej z uchwaloną umową poczdamską.

Nie tylko Rząd — cały naród polski domaga się tego.

Ludność USA solidaryzuje się z wystąpieniami delegacji radzieckiej na ONZ

MOSKWA, (PAP). Korespondenci moskiewskiej „Prawdy” na Generalnym Zgromadzeniu ONZ donoszą, iż delegacja radziecka otrzymała ostatnio znaczną ilość listów ze wszystkich zakątków USA, pisanych przez przeciętnych Amerykanów. Autorzy tych listów wyrażają w większości delegacji radzieckiej podziękowanie za zdecydowaną obronę pokoju, oraz odważne przedstawienie polityki amerykańskich reakcjonistów. Listy stwierdzają, iż większość ludności amerykańskiej nie podziela zupełnie wywodów przedstawicieli Departamentu Stanu. Wielu autorów listów podkreśla z goryczą, iż przywódcy dzisiejszej amerykańskiej polityki zagranicznej zdradzili ideały rooseveltowskie. Ostatnie wypadki nie miałyby — zdaniem tych Amerykanów — nigdy miejsca, gdyby Roosevelt żył nadal. Ludność Ameryki nie ogranicza się jedynie do wyrażania słów poparcia dla

linii postępowania delegacji radzieckiej, lecz pragnie również przyczynić się w ujawnieniu podżegaczy wojennych. Do wie-

ju listów załączono wycinki z prasy amerykańskiej świadczące o propagowaniu przez nią idei nowej wojny.

„Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk” Oświadczenie min. Modzelewskiego



NOWY JORK — W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno-Społecznej O. N. Z., — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP wyjeżdżając z Polski postawiliśmy sobie za cel wejście do Rady Ekonomiczno-Społecznej, ponieważ cenimy wysoko prace ONZ w tej

dziedzinie. Mimo, że prace ONZ odbywają się w niezdrowej atmosferze, cel nasz osiągnęliśmy. Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej Organizacji”.

Konserwatyści dażą do objęcia władzy w Anglii

LONDYN (PAP). W Brighton rozpoczęły się obrady zjazdu brytyjskiej partii konserwatywnej.

Uchwalona została rezolucja, która oskarża rząd Partii Pracy o dopuszczenie do kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii. Rezolucja domaga się całkowitej zmiany metod walki z kryzysem.

Na zjeździe przemawiał wiceprzewodniczący partii Konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Antoni Eden. Oświadczył on, że dla uzdrowienia gospodarki angielskiej konieczna jest przede wszystkim zmiana rządu. Należy poza tym zrównoważyć budżet, zwiększyć eksport i poświęcić więcej uwagi rolnictwu. Eden domagał się poza tym zaprzestania polityki nacjonalizacji przemysłu.

Stany Zjednoczone zajma miejsce Anglii?

Laski o polityce brytyjskiej w Paletynie

NOWY JORK (PAP). — Professor Harold Laski, b. przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy, w artykule, który ukazał się w tygodniku nowojorskim „The Nation” oświadcza, że Wielka Brytania nigdy nie wycofa się z Palestyny, dopóki nie będzie miała absolutnej pewności, że miejsce jej zajmą tam St. Zjednoczone. Laski podkreśla, że sprzeniewierzając się swym zobowiązaniom wobec Żydów, brytyjska Partia Pracy naśladowała wzory imperialistyczne. Prawie każdy argument, wysuwany przez Beviną w obronie jego polityki na terenie Palestyny — zdaniem Laskiego — „graniczy z nonsensem”. — Bevin lubi powtarzać, że w razie ustąpienia Wielkiej Brytanii ze

Srodkowego Wschodu, utworzy się tam próżnia, która będzie musiała być przez kogoś wypełniona. W istocie rzeczy nic prócz całkowitej klęski nie zmusi Wielkiej Brytanii do pozostawienia tej próżni, jeżeli zaś wycofa się, to po porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, iż zajmą one miejsce opróżnione przez Wielką Brytanię.



MAROLD LASKI

Stany Zjednoczone, utworzy się tam próżnia, która będzie musiała być przez kogoś wypełniona. W istocie rzeczy nic prócz całkowitej klęski nie zmusi Wielkiej Brytanii do pozostawienia tej próżni, jeżeli zaś wycofa się, to po porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, iż zajmą one miejsce opróżnione przez Wielką Brytanię.

Nowy twór państwowy w Indonezji

LONDYN (PAP). Jak donosi z Batawii agencja Reutersa, władze holenderskie ogłosiły o utworzeniu nowego półautonomicznego obszaru na wschodnim wybrzeżu Sumatry. Nowy ten twór państwowy będzie nosił nazwę „Dacrah”. Władze holenderskie twierdzą, że „półautonomiczny

obszar został utworzony na skutek żądań znacznej większości ludności Sumatry”. Utworzona zostanie Rada, która będzie współpracowała z gubernatorem i z władzami holenderskimi. Wkrótce przeprowadzone zostaną wybory.

Na marginesie komunikatu Sekretariatu Naczelnego PSL

WARSZAWA (PAP). W związku z komunikatem Sekretariatu Naczelnego PSL ogłoszonym w „Gazecie Ludowej” z dnia 2 października br., przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od ob. Wycycha Czesława następujące wyjaśnienie:

Dnia 24 września br., członek Rady Naczelnej PSL ob. Wycych Czesław, w obecności ob. Niecka Waława, okazał wiceprzewodniczącemu Rady Naczelnej PSL Witkowi Władysławowi, podpisy 1/3 członków Rady Naczelnej PSL, żądających w myśl par. 64 Statutu PSL, zwolnienia Rady Naczelnej tego stronnictwa. Ob. Witek Władysław odmówił zwolnienia Rady.

Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PSL, ob. Chadaj Paweł, w odpowiedzi na przedstawione mu w myśl Statutu PSL żądanie oświadczył, członkowi Rady Naczelnej PSL, ob. Szczawińskiej Marii i członkowi Głównej Komisji Re-

wizyjnej PSL, ob. Domańskiemu Janowi, w dniu 25 września br., że pozostawia sobie czas do udzielenia ostatecznej odpowiedzi do dnia 1 października.

Ob. Wycych stwierdził dalej, że ob. Chadaj nie udzielił odpowiedzi do dnia 2 października br. i oświadczenie ogłoszone przez niego w „Gazecie Ludowej”, musi być w tych warunkach potraktowane — jako odpowiedź odmowna.

Z komunikatu Sekretariatu Naczelnego PSL możnaby wnosić, że olbrzymią większość wśród 46-ciu osób żądających zwolnienia Rady Naczelnej stanowią ludzie, bezprawnie zresztą, wykluczeni z PSL. Należy stwierdzić, wskazuje ob. Wycych, że spośród 46-ciu podpisanych — tylko 8-miu — to członkowie Rady Naczelnej PSL, wykluczeni na mocy bezprawnej decyzji NKW, której nie uznał przewodniczący Rady Na-

czelnej PSL, dr Kiernik Władysław. Na mocy par. 79 Statutu PSL utratę mandatu stwierdza uchwała organu w skład którego wchodziła osoba, mająca być pozbawiona tego mandatu, w danym więc wypadku — uchwała Rady Naczelnej PSL, której jednakże dotychczas nie przedłożono sprawy wykluczeń.

ACH, TE FORMALNOŚCI!

powie niejeden, ale nie ma na to rady i przepisy gry muszą być przestrzegane.

Pamiętajmy przede wszystkim, że ostatni termin odnowienia losu do II klasy 51-szej Loterii upływa 6-go października, i że losy nieodnowione w tym terminie może kolektor sprzedać komu innemu.

Rzecz warta zachodu, bo do wylosowania pozostało jeszcze 35.100 wygranych na łączną sumę ponad 93 miliony złotych.

PRZEGLĄD Prasy

Sukces osadnictwa na Ziemach Odzyskanych



przynosi wiadomość, że na Dolnym Śląsku JEST OBECNIE WIĘCEJ LUDNOŚCI ROLNICZEJ NIŻ ZA CZASÓW NIEMIECKICH.

„Według spisu z dnia 17 maja 1939 roku na terenie Dolnego Śląska było zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie 671 tysięcy osób, które uprawiały ogółem 1563 tys. ha użytków rolnych. Przystępując do zasiedlania tych terenów po wojnie obliczono ich chłonność teoretyczną, biorąc za podstawę 40 osób na 100 ha, co łącznie dobyłoby 625 tys. osób dla rolnictwa województwa wrocławskiego. Wykorzystując ośrodki podmiejskie i przemysłowe, gdzie osadnik oprócz pracy na roli ma również możliwość dodatkowego zarobkowania w przemyśle, przydzielono szereg gospodarstw podmiejskich o obszarze od 3 do 7 ha. Tą drogą, po dokonaniu parcelacji i zasiedlenia gospodarstw indywidualnych na tym terenie, osiedlono do sierpnia 1947 roku 675 TYS. LUDNOŚCI ROLNICZEJ.

Tym samym przekroczono zarówno stan ludności rolniczej według spisu z 1939 roku jak i teoretyczną chłonność tego terenu, wyczerpując istotnie jego możliwości. Wyrazem tego stanu rzeczy jest też wydane ostatnio rozporządzenie wstrzymujące dalszy napływ rolników do woj. wrocławskiego.

Do tych niezwykle wymownych informacji warto dodać, że na Dolnym Śląsku odbywa się obecnie akcja upelnorolnienia gospodarstw karłowatych.

To jest nasza odpowiedź na szkodliwą propagandę Niemców i ich adwokatów o rzekomym niedoścignionym zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich”.

Kto powinien mieć pierwszeństwo?

CIOS LUDU

poruszając sprawę elektryfikacji wsi, zastanawia się nad zagadnieniem, jaka powinna być kolejność i kto powinien mieć pierwszeństwo, gdyż narazie nie jesteśmy w stanie zelektryfikować wszystkich wsi.

„W dużym stopniu zagadnienie pierwszeństwa rozwiązywane jest przez czynniki obiektywne, w szczególności na szlakach przewodów lub w ich pobliżu otrzymują światło elektryczne wcześniej.

Ale poza tymi czynnikami obiektywnymi powinien odegrać w sprawie elektryfikacji wsi rolę czynnik subiektywny. Niektóre wsie powinny być — naszym zdaniem — uprzywilejowane.

Uprzywilejowane powinny być wsie, które produkuje w spełnianiu swych obowiązków obywatelskich wobec kraju. Wsie, które wykonują szarwarki, które własnym wysiłkiem budują szkoły, drogi, które na czas najlepiej wpłacają podatki, powinny mieć pierwszeństwo w otrzymywaniu oświetlenia elektrycznego.

Takiego uprzywilejowania wymaga nie tylko poczucie sprawiedliwości, ale również interes ogólny.”

Wystawa Ziem Odzyskanych w Nowym Jorku

N. JORK, (PAP). W Muzeum Przemysłu i Nauki otwarta została wystawa poświęcona Ziomom Odzyskanym zorganizowana staraniem „Polish research and information service”. W pięknie udekorowanej polskimi tkaninami i ceramiką sali umieszczono wykresy, mapy, fotografie dotyczące Polskich Ziem Odzyskanych. W czasie otwarcia demonstrowano film dokumentalny o Ziemach Zachodnich. W dniu otwarcia wystawy zwiędziła ją pani Roosevelt, min. Modzelewski, amb. Lange, amb. Winiewicz i liczni przedstawiciele Polonii Amerykańskiej.

Budujemy domy dla ludności pracującej m. Lublina

Obrady nad rozwojem Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Dnia 2 października br. odbyło się w OKZZ rozszerzone zebranie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zorganizowane przez zarząd. Przewodniczył ob. poseł Dąbek — prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Obecni byli przedstawiciele związków zawodowych, samorządu terytorialnego i spółdzielczości.

Przewodniczący zarządu ob. Orłowski, zreferował projekt powszechnej pomocy moralnej i materialnej w Lublinie, na rzecz spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Trudności finansowe państwa oraz brak odwagi i aktywności ze strony prywatnej inicjatywy w dziele budownictwa mieszkaniowego nakazują spółdzielczości rozwinąć tę inicjatywę, która jest koniecznym warunkiem dla polepszenia sytuacji mieszkaniowej w Lublinie. — Tylko spółdzielczość mieszkaniowa, przy całkowitym poparcu społeczeństwa jest zdolna do rozwiązania tego problemu.

Niezależnie od funduszu udziałowego w wysokości 1000 zł i wpisowego 100 zł, którego podstawa leży w masie 32 tys. czł. związków zawodowych, potrzebna jest finansowa pomoc sektorów państwowego, spółdzielczego i prywatnej inicjatywy.

Powszechne świadczenia na

Likwidacja dwóch bimbrowni

Patrol Kom. Pow. MO w Lublinie podczas akcji w terenie zastał osiemnastoletniego mieszkańca kolonii Zukowskie Nowiny, gm. Krzczonów, Melgisia Stanisława, przy pędzeniu bimbrowi. Bimbrownia była zamaskowana w gęstych zaroślach i wyposażona w kompletne urządzenia do produkcji. Aparat został skonfiskowany, bimber i zacier zniszczone, a młodociany producent skierowany do Komisji Specjalnej w Lublinie.

W podobnych okolicznościach zlikwidowano bimbrownię w zabudowaniach Kostruby Franciszka we wsi Romanów w tejże gminie. Został on również odstawiony do dyspozycji Komisji Specjalnej.

rzecz spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w postaci bezprocentowej długoterminowej pożyczki comiesięcznie wpłacanej od 1 do 2% od zarobków w okresie 3 lat tak przez lubelski świat pracy zrzeszony w związkach zawodowych jak i wolne zawody, przemysł, handel i rzemiosło oraz wkłady budowlane członków pilnie potrzebujących mieszkań, bądź to wkłady zakładów pracy, to jedyna forma stworzenia silnych podstaw finansowych spółdzielni.

Koncepcja ta nie wpłynie w żadnym wypadku na zubożenie społeczeństwa, a w skali ogólnej przyczyni się do rozwiązania trudności.

Przedstawiciele OKZZ w osobach ob. ob. posła Bienia i Bogusławskiego wyrazili imie-

niem związków zawodowych całkowitą zgodę przyjęcia zreferowanego projektu oraz zobowiązali się w terminie do 10 bm. zwołać szeroką konferencję przedstawicieli związków zawodowych, rad zakładowych i dyrekcji zakładów pracy, celem zapoznania wszystkich związkowców, na członków Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W najbliższych dniach wszystkie zakłady pracy w Lublinie otrzymają deklaracje członkowskie, statut i instrukcje.

Wreszcie postanowiono zwołać w okresie pierwszej dekady b. m. zebranie z udziałem przedstawicieli samorządu gospodarczego, zrzeszeń i organizacji handlowych, przemysłu, rzemiosła i wolnych zawodów.

Nie to co w Hrubieszowskim... mówią chłopcy na Ziemiach Zachodnich

Podczas moich letnich wędrówek po Ziemiach Odzyskanych zdarzyło mi się być w Gryficach i Przybiernówku.

Gryfice leżą niedaleko morza, w odległości 100 km od Szczecina, Przybiernówek zaś 6 kilometrów od Gryfic. Z Gryfic prowadzi asfaltowa droga wysadzana drzewami. Po obu jej stronach ciągną się długie zagony z pszenicą, jęczmieniem, żytem czy owsem. Jest sierpień, gorące dni lata. Terakocą maszyny - żniwiarki. Żniwiarki nie tylko ścinają zboże, ale i wiążą je w сноpy. Wieśniak ma niewiele roboty. Właśnie jeden stoi bezczynnie. Można więc porozmawiać.

Okazuje się, że pochodzi z Hrubieszowskiego, a więc z moich stron. Rozmowa z początku leniwa zaczyna toczyć się wartko. Wieśniak mówi z ożywieniem i interesująco.

— Mam tu 10 ha ziemi i wszystko prawie własnymi rękoma obrobię. Córka była, wyszła za mąż. Teraz nająłem żniwiarkę, to wszystko sama zrobi. Gospodarstwo mam ładne, obory, konia, świnie, krowę. W chałupie 2 izby, kuchnia, aż za dużo.

— A wasi sąsiedzi też z tamtych stron? — przerywam.

— Ta, różni. Dużo z Lubelskiego przyjechało. Ja tu już dawno: od 1946 roku. Zeszłe

Spółdzielnia Budowlana w Siedlcach ma możliwości eksportowe

Na obszernym placu obok targowicy w schludnym baraku młócił się Spółdzielnia Budowlana w Siedlcach. Została ona zorganizowana w roku 1944, zaraz po wyjściu okupanta w celu dopomożenia w odbudowie zniszczonych terenów pow. siedleckiego. Obecnie zrzesza ona 27 instytucji oraz 150 osób fizycznych.

Od samego początku Spółdzielnia podjęła szeroką akcję odbudowy wsi. Przeprowadziła ona wyrob 5431 m³ drzewa, przetarła je we własnym tartaku w Białej Podlaskiej i własnym kosztem wysłała do punktów przeznaczenia. Akcja ta miała kolosalne znaczenie, gdyż spowodowała pożalenie budownictwa wiejskiego. Jednocześnie Wydział Techniczny Spółdzielni udzielał bezpłatnych porad wszystkim zainteresowanym budową.

Buduje...

Obecnie Spółdzielnia zaopatruje i wykonuje różne budowy oraz przeprowadza remonty. Do poważniejszych robót wykonanych ostatnio przez Spółdzielnię należy zaliczyć budowę piętrowej szkoły w gminie Sta-

nin, dwupiętrowego budynku księgarni „Świt“ przy ulicy Piłsudskiego w Siedlcach, 3 piętrowego Domu Lecznictwa przy ul. Formińskiego w Siedlcach oraz odbudowę zabytkowego ratusza zwanego „Jacek“, pałacu Ogłóskich, gdzie obecnie mieści się starostwo. Prócz tego Spółdzielnia wyremontowała parowozownię PKP i kilka budynków państwowych, samorządowych, spółdzielcze i prywatne.

...i produkuje

Spółdzielnia Budowlana w Siedlcach posiada szeroko i dobrze zorganizowany dział produkcyjny.

W nowouruchomionej betoniarń Spółdzielnia produkuje pustaki „Alfa“ stosując jako domieszkę do surowca również żużel. Okazało się, że tego rodzaju pustaki są lżejsze i lepiej utrzymują ciepło. W tej samej betoniarń wyrablane są również wysoko-wartościowe dachówki „felcówka“ i „karpówka“.

Podręczna stolarnia mechaniczna Spółdzielni, jak również stolarnia w Białej Podlaskiej wykonują ramy okienne, futryny drzwiowe oraz sprzęty szkolne. Obie te stolarnie obsługują powiaty białski, radzyński, łukowski i siedlecki.

Wykorzystując pokłady gliny ksz. tonu malarskiego, znajdujące się w powiecie, Spółdzielnia uruchomiła w w. br. we wsi Sewerynow gm. Huszla kopalnię, która dostarcza 100 wagonów miesięcznie. Glinka jest rozprowadzana po całej Polsce. Ostatnio zainteresowała się nią nawet zagranicą, mianowicie Szwecją i Czechosłowacją. Wobec powyższego w przyszłym roku produkcja mieszcza zostanie podwyższona przypuszczalnie do 200 wagonów.

Spółdzielnia uruchomiła również cegielnię we wsi Świercze gm. Zbuczyn, której zdolność produkcyjna wynosi 4 miliony sztuk cegły rocznie. Prócz cegły cegielnia będzie dostarczała również drewno, cegły dziurawki i niektórych innych wyrobów ceramicznych.

Kredyty Ministerstwa Odbudowy w wysokości 3,5 miliona zł. umożliwiły Spółdzielni rozpoczęcie prac przy montowaniu tartaku elektrycznego w Siedlcach. W projekcie jest również uruchomienie w roku przyszłym wapiarni.

Wreszcie Spółdzielnia prowadzi sklep detaliczny, który zaopatruje wleń w różne artykuły budowlane.

Obroty spółdzielni ciągle wzrastają. W roku 1946 wyniosły 28 mil. zł., zaś w ciągu pierwszego półrocza b. r. już 21 mil. zł. Należy podkreślić, wysocę pozytywny stosunek Spółdzielni do wszelkich akcji społecznych. W roku bieżącym na cele te Spółdzielnia wyplaciła 762 tys. zł., na Daninę Narodową zaś 215.466 złotych.

Nie też dziwnego, że Związek Rew. zyjny Spółdzielni R. P. wyrażając słowa uznania Zarządowi Rady Nadzorczej, wskazał na tę Spółdzielnię jako na wzór dla innych.

Liceum Pedagogiczne w Puławach

W Puławach przy Gimnazjum Ogólnokształcącym została uruchomiona Liceum Pedagogiczne. Pozwoli to na kształcenie pełnowykwalifikowanych sił nauczycielskich. Roli tej nie mogły spełnić dotychczasowe 6 miesięczne, a nawet 2-letnie kursy pedagogiczne.

Do Liceum Pedagogicznego przyjmuje się kandydatów z ukończoną szkołą powszechną

(7 klas) na pierwszy rok studiów oraz po ukończeniu gimnazjum (4 klasy) na trzeci rok.

W tej chwili uczęszcza do Liceum w Puławach około 200 uczniów. Liceum obejmuje 4 lata nauki, po ukończeniu których absolwenci otrzymują dyplom nauczycielski. Po trzech latach praktyki zaś będą to już pełno kwalifikowani nauczyciele.

lato było ciężkie. Szczury prawie wszystko ziarno wyjadły. Ale się przetrwało. W tym roku zasieliśmy już prawie wszystko, na przyszłość to nie będzie tu wcale ugorów. Ludzi jednak potrzeba. Sąsiedni powiat Kamień ma masę gospodarstw do osadzenia.

Gdy się dowiaduje, że mogę o tym napisać w gazecie, cieszy się bardzo.

— Pan napisze, może sąsiedzi z Dubienki przyjadą. Ja tam miałem 2 ha ziemi, rodzina na głowie, biedowało się. Tutaj wygodnie, nie to, co tam. Dorabiam się pomału, ale, panie, czy tu Niemcy nie wrócą? Pracuje się, nie chce się, by to poszło na marne.

Patrząc w te niebieskie oczy polskiego chłopca, w jasne jak len włosy. W oczach wyczytuję niepokój.

Nie, Niemcy już tu nie wrócą. Nad Odrą trzyma straż polski żołnierz, a za nim cała Polska w sojuszu z całą Słowianą, szczyzną twardo stoi na linii Odry i Nissy. I przez zagospodarowanie tych Ziemi daje najlepszą odpowiedź anglo-amerykańskim przyjaciółom Niemiec.

Rozwój oświaty powszechnej w Związku Radzieckim od dni Rewolucji Październikowej

W Rosji carskiej około 65% obywa- teli nie umiało czytać ani pisać. Rząd carski nie troszczył się zupełnie o przedszkolne wychowanie dzieci, niewielkie lożyły sumy na szkolnictwo ludowe, a do szkół średnich i wyższych dosięgły dla dzieci robotników i chłopów był w praktyce całkowicie zamknięty.

Obrzmiała drogą, jaką przeszedł Związek Radziecki od dni wielkiej Rewolucji Październikowej, należy mierzyć przede wszystkim rozwojem oświaty na wszystkich szczeblach organizacji.

A więc jako wstęp do nauczania — opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. W Rosji carskiej, na obrzeżach przestrzeni wielomilionowego państwa, istniało zaledwie 275 dzieciców, przy czym prawie wszystkie stanowią prywatną własność. W tych przedszkolach za słoną opłatą opiekowano się dziećmi bogatej burżuazji zbyt leniwej na to, ażeby się zająć wychowaniem własnego potomstwa. Związek Radziecki, doceniając ogromne znaczenie społeczne i państwowe racjonalnego wychowania najmłodszych obywateli, natychmiast przystąpił do organizowania gęstej sieci przed-

chem drugiej wojny światowej w samej tylko Federacji Rosyjskiej istniało 16251 przedszkoli, których był materiałny całkowicie zabezpieczona opieka państwa. Do tych przedszkoli uczęszczało 1.185.500 dzieci. W chwili obecnej w całym Związku Radzieckim opieką i wychowaniem przedszkolnym objętych jest ponad 4 miliony dzieci.

Podstawę oświatowego systemu radzieckiego stanowi szkolnictwo powszechne. Obowiązek powszechnego nauczania został wprowadzony jeszcze w listopadzie 1917 roku. Przeszkodę w rozbudowie szkolnictwa stanowił brak wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. Państwo Radzieckie nie szczędziło i nie szczędzi sum na wykształcenie dostatecznej ilości pedagogów potrzebnych dla obsługiwania szkół różnego typu.

Jeżeli w r. 1917 ilość obywateli, posła- dających co najmniej umiejętności czy-

tanja wyniosła 35%, to w roku 1939 w Związku Radzieckim było już 89% obywateli posiadających co najmniej początkowe wykształcenie. Podkreślić przy tym należy, że szczególnie zdumiewające zmiany zaszły w poziomie wykształcenia narodów azjatyckich, wśród których za czasów carskich analfabetyzm dochodził do 97%. Dzięki mądrej polityce narodowościowej, która dąży do podniesienia kulturalnego wszystkich ludów Związku Radzieckiego, tempo rozwoju oświaty powszechnej wyraża się liczbami, które gdyby nie były rzeczywistością, mogłyby uchodzić za fantazję. Oto np. na terenie obecnej Republiki Tadżyckiej w roku 1914 w szkołach początkowych uczyło się zaledwie 400 Tadżyków, a w roku 1939 liczba ich wyniosła 225 tys. W Kazachstanie uczy się 50 razy więcej dzieci, niż przed rewolucją.

Sukcesom szkolnictwa nowoczesnego.

go nie następują sukcesy z zakresu szkolnictwa średniego. W 1914 roku w carskiej Rosji istniały 1953 średnie szkoły. W roku 1940 w Związku Radzieckim szkół średnich było 12,5 tysięcy. Wielka ilość szkół średnich, to szkoły wiejskie. Początkowo szkoła średnia w Związku Radzieckim była 9-letnia klasowa. Obecnie nauczanie w szkole średniej trwa lat 10, przy czym położony jest nacisk na to, aby dała ona głębokie, pełne zrozumienie podstaw nauki.

Dla zapewnienia uczonej się młodzieży wszystkich narodów Związku Radzieckiego dostatecznej ilości wychowawców i pedagogów dla szkolnictwa średniego, istnieje w Związku Radzieckim 120 pedagogicznych instytutów i 196 wyższych szkół nauczycielskich.

Jednocześnie z rozwojem szkolnictwa dla młodzieży, Państwo Radzieckie położyło wiele wysiłków i zużyło wiele środków materialne na rozwój

szkolnictwa dla dorosłych, 26 grudnia 1919 roku został wydany dekret o likwidacji analfabetyzmu. Dekret ten zapoczątkował ogólnonarodowy ruch — walkę z analfabetyzmem, w której wzięły ofiarny udział związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, nauczycielstwo. W ciągu 20 lat do roku 1940 na wszelkiego rodzaju kursach i szkołach dla dorosłych nauczano czytania i pisanie 50 milionów analfabetów. Wyrosła gęsta sieć siedmioletnich szkół dla dorosłych. W roku 1939 uczyło się w nich ponad 750 tys. osób. Wojna utrudniła części młodzieży radzieckiej normalne pobieranie nauk. Aby ułatwić jej po wojnie uzyskanie średniego wykształcenia, stworzono szkoły dla robotniczej i chłopskiej młodzieży, które pozwalają chłopcom i dziewczętom w wieku od 14 do 25 lat, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i na wsi, na pobieranie nauki poza godzinami pracy.

Te suche cyfry i fakty nie wyczerpują, ma się rozumieć, ogromu wysiłków jakie Związek Radziecki wkłada w upowszechnienie oświaty. Są tylko skromną ilustracją statystyczną wielkiego marszu ludów radzieckich ku wiedzy dla wszystkich!

L. R.

6 milionów zł. jako ekwiwalent za kartofle otrzyma świat pracy w Lubelszczyźnie

Ministerstwo Apropowizacji przyznało 6 milionów złotych na wypłacenie ekwiwalentu w gotówce za ziemniaki dla świata pracy w woj. lubelskim. Ekwiwalent ten przysługuje pracownikom: państwowego przemysłu, administracji państwowej, dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie, kuratorium, uniwersytetom: Katolickiemu i Marii Curie Skłodowskiej, pracownikom Zarządów Miejskich i instytucji użyteczności publicznej oraz przedsiębiorstw należących do samorządów miejskich.

Pieniądze będą wypłacane

Zjazd prezydentów i burmistrzów miast lubelskich

W dniu 3 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyły się obrady zjazdu przewodniczących Miejskich Rad Narodowych, prezydentów, burmistrzów i inspektorów samorządowych.

Po zagajeniu ob. Łukomski wygłosił referat o polityce gospodarczej miast w roku 1948. Następnie została omówiona technika sporządzania budżetów. Poza tym zostały omówione zagadnienia związane z planowaniem przestrzennym oraz z remontami zniszczonych i uszkodzonych budynków.

Podręczniki szkolne dla wszystkich dzieci

Jeszcze w ciągu października nadejdzie do Lublina druga transza podręczników szkolnych dla szkół powszechnych. Płóść ich będzie wystarczająca dla zaopatrzenia wszystkich bez wyjątku dzieci.

Tragiczny wypadek w fabryce wag Hessa

Wczoraj nad ranem zmarł w szpitalu Jana Bożego Jan Balcer zamieszkały Lubartowska 49. Balcer był zatrudniony w charakterze furmana w fabryce wag Hessa i przedwczoraj, po magając przy rozładunku swej platformy na podwórku fabrycznym spadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkiego uszkodzenia kręgosłupa szyjnego.

Odwieziony do szpitala Jana Bożego zmarł po kilkunastu godzinach.

Na Odbudowę Stolicy

Gmina Sławatycze pow. włodawskiego zebrała w ciągu zbiorów wrzesniowej 156 tys. zł. na odbudowę Warszawy. Przyczynił się do tego głównie wójt Wólczyk Adam, który wykazał dużo energii i inicjatywy.

Gmina Kobylany w pow. białskim w ciągu akcji wrzesniowej zebrała 40 tysięcy złotych.

W dniu 1 października Państwowy Bank Rolny Oddział w Lublinie wpłacił na odbudowę Warszawy zł. 5.742.— do Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy.

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy apeluje do wszystkich urzędów, instytucji i organizacji, aby składki na rzecz odbudowy Warszawy wpłacały w terenowych Komitetach Odbudowy, nie bezpośrednio do Warszawy.

po złożeniu list zaopatrzonych w kupony kart żywnościowych z miesiąca października. Jak najszybsze złożenie list do akceptacji Urzędu Wojewódzkiego leży w interesie zakładów

pracy. Kupony należy składać nr. 39 kart Kat. I i I R. oraz nr. 12 kart „C”.

Posiadacze kart I kat. otrzymają 585 zł., I R. — 400 zł. i kat. „C” — 245 zł.

Wieś Rachodoszcze odznaczona Krzyżem Grunwaldu

Wieś Rachodoszcze w gminie Suchowola pow. zamojskiego, która w czasie okupacji odznaczyła się nieprzejednaną i bohaterską postawą wobec hitlerowskiego najeźdźcy w dniu 28 września br. została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III klasy.

W dniu tym we wsi, wobec tłumnie przybyłej okolicznej ludności, odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika po-

stawionego w miejscu, gdzie Niemcy rozstrzelali 44 Polaków oraz wręczenia Krzyża Grunwaldu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Pow. Rady Narodowej, Stronnictwa Demokratycznego, Zw. Sam. Chłopskiej, Batalionów Chłopskich, którzy w swoich przemówieniach podkreślili bohaterstwo miejscowej ludności w walce z okupantem.

UMCS w miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Senat UMCS na posiedzeniu w dniu 27. IX. 1947 r. postanowił zorganizować w ciągu najbliższych dwóch tygodni Zebra- nia wszystkich Kół studenckich Naukowych i Wydziałowych, na których wygłoszone będą referaty o stanie nauki radzieckiej w zakresie interesującym bezpośrednio Koła. Ponadto od-

będzie się Ogólne zebranie Profesorów i St. Asystentów Uniwersytetu, na którym Rektor Prof. Henryk Raabe i profesoro- wie przedstawicielem poszczegól- nych dziedzin nauki omówią to samo zagadnienie. W związku z tą akcją na Uniwersytecie M. C. S. powstaje Koło Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Konferencja dyr. szkół średnich dla dorosłych

W Wydziale O i KD w Lublinie odbyła się konferencja dyrektorów szkół średnich dla dorosłych, której zadaniem było skoordynowanie spraw wychowawczych, dydaktycznych i programowych oraz wzajemne komunikowa- nie sobie osiągnięć i trudności na swoich placówkach.

Na wstępie naczelnik Wydziału O. i KD ob. Steliga zobrazował stan szkolnictwa średniego dla dorosłych w okręgu lubelskim oraz zakomunikował, że sprawozdania delegatów reprezentujących czynnik społeczny w komisjach egzaminacyjnych stwierdziły u maturzystów dobry poziom przygotowania społeczno - obywatelskiego.

Następnie ob. Steliga podkreślił, że pilny do niedawna stan organizacyjny szkół średnich dla dorosłych został unormowany przez przepisy prawne, zawarte w statucie dla szkół średnich dla dorosłych oraz zarządzeniach Min. Oświaty. Z kolei wizytator ob. Serafin wygłosił referat pt. „Organizacja nauczania i wychowania”, w którym podkreślił szczególne znaczenie nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz predecepcji nauk społeczno gospodarczych.

W planie wychowawczym muszą być silnie zaakcentowane problemy ustrojowe i społeczne Polski Ludowej.

aby uczniowie szkół średnich dla dorosłych przepełnili duchem obywatelskim stali się pionierami prawdziwej demokracji i postępu.

Omówiono również sprawy związane z kształceniem wojska, MO, UB, i KBW.

Na zakończenie ob. Serafin zaapelował do dyrektorów, aby zastosowali szeroką akcję zwłok i całkowitych zwolnień od opłat, którymi należy objąć inwalidów wojennych, ofiary wojny, dzieci nauczycieli oraz samych nauczycieli uzupełniających swoje kwalifikacje zawodowe.

O. O. Kapucynom, krew- nym, przyjaciółom i znajomym za oddanie ostatniej przysługi zwiłokom ojca megoego ś. p.

Jana BRZEZIŃSKIEGO

w dniu 2 października 1947 r. tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać.

W imieniu rodziny
Mgr. Czesław Brzeziński

1945

„Świat Młodych“

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18 do 60 lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce. Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”. Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.



Konferencja kierowniczek powiatowych Wydziałów Kobięcych

Dzisiaj w Wojewódzkim Wydziale Kobięcych odbyła się konferencja kierowniczek wydziałów powiatowych. W każdym powiatowym Komitecie istnieje Wydział Kobięcy którego zadaniem jest praca partyjna wśród kobiet. Do Wydziału Kobięcego należą towarzyszyki aktywistki na odcinku kobiecym. Praca wśród kobiet jest niezwykle ważną i jak dotychczas niedocenianą. Bardzo często nawet nasi towarzysze z po- bliższym uśmiechem mówią o potrzebie wciągania kobiet do Partii. Zapominają towarzysze o tym jak wielką rolę odgrywają kobiety w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym kraju. Zapominają o tym, że od oblicza politycznego kobiet zależy w wielkiej mie-

rze charakter naszej młodzieży, bo kobieta ma decydujący wpływ na wychowanie naszych dzieci. W ostatnim roku dużo zrobiono już na odcinku kobiecym. Liczba kobiet w Partii wzrasta z 35.650 w grudniu 1945 do 141.182 w kwietniu br. a więc z 9,1 proc. ogólnej liczby członków do 17,1 proc. Jest to bezspornie dużo ale jeśli tę cyfrę porównamy do ogólnej cyfry kobiet to zobaczymy, że dużo jeszcze jest do zrobienia. Charakter naszego województwa, województwa rolniczego, następcza jeszcze dodatkowych trudności. Konferencja Wojewódzka kierowniczek powiatowych wydziałów kobiecych wniesie napewno dużo nowych momentów i usprawni w przyszłości pracę wśród kobiet.

Aktualne zagadnienia

Wzrost Partii był zdrowy

Przy masowym napływie nowych członków do Partii koniecznym jest wzmocnienie jej czujności. Chodzi o to by do Partii przyszedł element zdrowy, element, który potrafi dalej poprowadzić rozpoczęte dzieło. W takich momentach masowego napływu musimy uważać by uchronić Partię przed napływem do niej wrogich elementów.

Już dziś możemy stwierdzić, że Partia nasza zagadnienia te rozważa na ogół słusznie. Stało się tak dlatego, bo szturmowy werbnik do Partii odbywał się, jak to już pisaliśmy wczoraj, równoległe z wielkimi bojami demokracji polskiej, które uaktywniły i obojowiły masy pracujące. Stało się tak dlatego, że w okresie Referendum a w szczególności w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego Partia nasza dotarła do każdego zakładu pracy, do każdej wioski i tam mówiła prawdę o dalszej rzeczywistości. Stało się tak i dlatego jeszcze, że klasa wyborcza polskiej reakcji i jej ekspozytura PSL, musiała ostatecznie przekonać wielu wahających się jeszcze, że prawda zwycięży i zwyciężać będzie.

Masowa rekrutacja musi być połączona z akcją uświadamiającą, z wielką ofensywą polityczną i ideologiczną. Tow. Andrzejewski w artykule p. t.: „PPR — partia masowa” pisze w tej sprawie tak:

Masowa rekrutacja łączyła się z uporeczywą pracą organizacyjną i polityczną nad zespołaniem młodych członków Partii z naszą strukturą organizacyjną, naszymi metodami pracy, naszą ideologią marksistowską. PPR jako partia masowa musiała bowiem, będąc przodującym oddziałem klasy robotniczej i Narodu Polskiego, stać się zarazem wychowawcą politycznym własnych członków, stać się dla nich ideologiczną i organizacyjną szkołą marksizmu, a tej właśnie pracy było dotychczas za mało.

Zadanie więc wzrostu liczebno- go naszej Partii polega na konieczności pracy politycznej i ideologicznej nad uświadomieniem

nowych towarzyszy, nad związaniem ich z tradycjami bojowymi naszej Partii. Musimy pamiętać o tym co mówi Marks „Bez rewolucyjnej teorii nie ma rewolucyjnej praktyki”. Naszą rewolucyjną teorią jest marksizm i zadaniem naszej Partii jest nie tylko nauczyć członków Partii podstaw nauki Marksa i Engelsa, ale przelotowo marksizm na język narodowy, zastosować go do naszej polskiej rzeczywistości. Tow. Andrzejewski stwierdza w swoim artykule, żeśmy się z tego zadania nie wywiązali dostatecznie. I dlatego Plenum kwietniowe KC PPR uważając, że okres masowej rekrutacji się skończył stawia przed Partią jako naczelne nowe zadanie. „Usprawnienie wszystkich ogniw organizacyjnych, mocne ujęcie w ramy organizacyjne nowych rzesz członków, szybkie szkolenie nowych kadr i ogólne podniesienie poziomu ideologicznego całej Partii”.

O charakterze wzrostu naszej Partii możemy mówić na podstawie szczegółowej analizy społecznego składu nowych członków. Największy i liczebno i procentowo jest napływ robotników. W grudniu 1945 r. na 223.380 członków było 532.817 robotników tj. 64,7%. Mamy więc czterokrotny wzrost ilości robotników w Partii i znaczny wzrost procentowy. Chłopów w grudniu 1945 r. było 64.689, a w kwietniu 1947 196.866. Wzrost więc jest mniejszy niż wzrost robotników, bo tylko trzykrotny, ale jeśli weźmiemy warunki wsi, terror, ogromny nacisk reakcji, to wzrost ten musimy uznać za istotne osiągnięcie. Liczba inteligencji pracującej wzrosła z 21.326 w grudniu 1945 r. na 71.402 w kwietniu br., t. zn. o blisko 33,5%. Bardzo charakterystyczny jest napływ kobiet do naszej Partii. Z 35.650 w grudniu 1947 r. liczba kobiet wzrosła do 141.182. Jest to więc czterokrotny wzrost liczby kobiet. Cyfry te wskazują, że wzrost Partii jest zdrowy, że Partia nasza z akcją umasowienia wyszła z szeregu bardziej wzmocnionym trzonem proletariackim.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAZ POZARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

Ze Zw. Uczestników Walki Zbrojnej

Zarząd Koła Akademickiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Lublinie zawiadamia, iż wznowił urzędowanie z dniem 1 października 1947 roku i przyjmuje interesantów w lokalu przy ul. Ewangelickiej nr. 4 codziennie z wyjątkiem niedziel, sobót i świąt między godziną 13 a 15.

Komunikat PPS

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, Wojewódzki Sąd Partyjny w Lublinie na posiedzeniu jawnym dnia 20. 9. 47 roku skazał łow. Wasilczyka Zbigniewa, urodz. dnia 24. 9. 1917 roku na wydalenie z szeregu Partii na zawsze.

Przyczyną wydalenia jest fakt popełnionych na powierzonym mu stanowisku czynów natury materialnej i moralnej nie liczących z godnością członka Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dokąd

dzisiaj idziemy

KINA

APOLLO: „Wiosna“.

BAŁTYK: „W imię życia“.

RIALTO: Awantura w zaświatach

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19
Pocz. w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

„Dwa teatry“ — godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego
„Kokosowy interes“ — komedia muzyczna. Pocz. o g. 19.30

KOŁO Pań przy PCK w Lublinie urządziło 5 października 1947 r. o godz. 17-cj w lokalu „Europa“ Dancjng. W programie: występy artystów Teatru Miejskiego im. Żołnierza i Polskiego Radia. Całkowity dochód przeznaczony będzie na cele ogólne. 1538

Co otrzymamy jeszcze na wrześniowe karty żywnościowe

Na kupony Nr. 30, 31, 32 i 33 kart I kategorii 1 kg. oleju kokosowego lub słoniny względnie łożu zwierzęcego. Na te same kupony kart rodzinnych I kat. 0,50 kg. oleju kokosowego, wzgl. słoniny lub łożu. Na nr. 12 dla

ciężko pracujących „C“ i Nr. 18 kart macierzyńskich „M“ po 0,25 kg. oleju kokosowego, wzgl. słoniny lub łożu. Cena oleju kokosowego zł. 48 za 1 kg, łożu zwierzęcego zł. 12 za 1 kg, słoniny zł. 8 za 1 kg.

W zamian wyrob. cukiern. otrzymamy kekсы na kupon nr. 4 kart dziecięcych „D3“, „D7“ i „D12“, po 0,50 kg w cenie 16 zł. za 1 kg. Na kupon Nr. 12 „D7“ i „D12“ po 0,20 kg. czekolady lub kakao w cenie ka kao 62 zł. za 1 kg., czekolada 26 zł. za 1 kg.

Makę pszenną 80% otrzymamy na kupony Nr. 9, 10, 15, 16 kart I kat, 2 kg, II kat. 1,50 III kat. 1,00 kg., I R 1,00 kg.

Cena 1 kg. mąki zł. 3.
Termin sprzedaży wszystkich artykułów od 1 do 14 października.

Na kupony Nr. 28, 29, 34, 35 I i kat 1 kg konserw mięs lub ryb
„ „ „ „ „ „ „ II „ 0,75 kg „ „ „ „ „
„ „ „ „ „ „ „ III „ 0,38 kg „ „ „ „ „
„ „ „ „ „ „ „ I R „ 0,50 kg „ „ „ „ „
„ „ „ „ „ „ „ II R „ 0,25 kg „ „ „ „ „

Na kupony Nr. 10 dla ciężko pracujących „C“ 0,25 kg.

Konserwy mięsne w cenie zł. 14 za 1 kg., konserwy rybne 32 zł. za 1 kg.

Na kupony mięsne z miesiąca września br. będzie się sprzedawać konserwy mięsno-jarzynowe (krwawą kiszke).

Dla I kat. 3 kg na 4 kupony, dla II kat. 2,25 kg na 4 kupony, dla III kat. 1,13 kg na 4 kupony, dla I R — 1,50 kg na 4 kupony, dla II R 0,38 na 4 kupony.

ny. Dla ciężko pracujących „C“ 0,38 kg na 4 kupony. Cena za 1 kg. zł. 14.

Od poniedziałku sprzedaż wyrobów dziewiarskich

Od przyszłego poniedziałku t. j. od 6 b. m. rozpocznie się w sklepach LSS sprzedaż wyrobów dziewiarskich. Wyroby

będą wydawane w tych punktach w których były zarejestrowane kartki. Wobec zlikwidowania punktu sprzedaży przy ul. Krak. Przedm. 51 i 49 na karty tam rejestrowane sprzedawcą będzie Oddział LSS przy ul. Szopena 1.

Instytucje liczące co najmniej 40 osób powinny we własnym interesie zgłosić się jak najszybciej do Miejskiego Wydziału Aproprowizacji dla pobrania towarów dla swych pracowników. Opieszalność narazi je bowiem na to, że będą musiały pobierać towary z punktami rozdzielczymi, co dla obu stron będzie niewygodne.

Towarzystwo Opieki nad Majdankiem zwiększyło stypendia

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Majdankiem uchwalił także w br. szkolnym wypłacać 6

stypendiów b. więźniom Majdanka, względnie sierotom po nich.

Stypendia będą wyższe od zeszłorocznych i wynoszą po 2 tys. zł miesięcznie.

Śmierć ofiary własnej nieostrożności

We czwartek, 2 października, miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy na ul. Krak. Przedmieście na przeciw restauracji „Europa“. Około godziny 13 usiłował przejechać przez jezdnię na rogu Kapucyńskiej 53-letni Majewski Józef, zam. Wyszyńskiego 12, inwalida zatrudniony w DOKP. Majewski wskutek własnej nieuwagi dostał się pod przepelniony autobus PKS Nr. 01689 linii Lublin — Lubartów. Szofer Antoni Lipski, zam. w Warszawie, usiłował w ostatnim momencie wyminąć nieostrożnego przechodnia, lecz ten dostał się jednak pod tylne koła autobusu. Majewski doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych i zmiążdżenia kończyn dolnych.

Przewieziony do szpitala Szarytek Józef Majewski zmarł po kilku godzinach.

Kurs przeszkoleniowy dla zwalczania jaglicy

W niedzielę 5 b. m. rozpocznie się w Lublinie 2-dniowy kurs przeszkoleniowy dla lekarzy powiatowych celem zwalczania jaglicy.

Kurs ma na celu zapoznanie lekarzy z jedną z najgorszych chorób społecznych, jaką jest jaglica i ze sposobami jej leczenia.

Lekarze, biorący udział w kursie, otrzymają bezpłatnie

mieszkanie i utrzymanie oraz wynagrodzenie za stracony czas.

Wczoraj przybyli do Lublina lekarz i pielęgniarz z Don Suisse i po porozumieniu się z naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia udali się dwoma ciężarowymi samochodami, pełnymi sprzętu i leków, do Józefowa nad Wisłą (pow. puławski). Założą oni punkt pomocy lekarskiej dla tamtejszej ludności.

„Walka Młodych“

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy“ J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych“.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

„LUBAŃ - WRONKI“

Przemysł Ziemniaczany

w Lublinie, Betonowa 5 — tel. 26-75

Zakupuje każdą ilość ziemniaków przemysłowych

Cech Krawców w Lublinie podaje do wiadomości swym członkom, iż na zaproszenie Cechu przybędzie z Warszawy ob. Józef Skwara mistrz krawiecki, który w dniach 5 i 6 bm. (niedziela i poniedziałek) od godziny 8-cj rano dokona bezinteresownego pokazu kroju i modelowania krawiectwa damskiego okryciowego.

Podając powyższe do wiadomości Cech Krawców zachęca zainteresowanych do wykorzystania tej wyjątkowej okazji.

ZARZĄD CECHU KRAWCÓW 1547

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzeń wewnętrznych Powszechnego Domu Towarowego w Zamościu przy ul. Łukaszyńskiego.

Podkłady przetargowe otrzymać można w Państwowej Centrali Handlowej w Lublinie przy ul. Lubartowskiej nr. 13 i w Zamościu przy ul. Obwodowej. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie urządzeń wewnętrznych Powszechnego Domu Towarowego w Zamościu“ należy składać w Dziale Administracyjnym w PCH w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 13. Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone wadium w kasie głównej PCH w Lublinie w wysokości 1% sumy ofertowej.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z Rejestru Handlowego oraz odpis Karty Rzemieślniczej na rok bieżący. Przetarg odbędzie się w dniu 14 października 1947 r. o godz. 11-tej w lokalu biura PCH w Lublinie przy ulicy Lubartowskiej nr. 13.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, przeznaczenia do wykonania tylko części — objętych kosztorysem, dowolnego wyboru oferenta.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ CENTRALI HANDLOWEJ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Lublinie

1553

„ŚWIAT MŁODYCH“ ogłasza rewelacyjny konkurs fotograficzny

w którym każdy czytelnik wygrywa

250 zł., 500 zł., 750 zł., 1000 zł. i 2500 zł.

Oprócz tego wygrane po 10.000 złotych. — Szczegóły w numerze „Świata Młodych“

Inauguracja sezonu w „Naszym Teatrze“

W dniu 2-go października b. m. „Nasz Teatr“ pod kierownictwem Ireney Parandowskiej, wystąpił z prapremierą inscenizacji Homerońskiego poematu „Powrót Odysseusza“.

Przedstawienie odbyło się w sali Teatru Miejskiego, którą dyr. Chmielearczyk życzliwie udzielił na popołudniowe przedstawienie Teatrowi Młodych — dla Młodych.

Program przewidywał pięć odsłon, ilustrujących dzieje wędrowki Odysa.

Musimy stwierdzić z przyjemnością, iż zespół szkoły dramatycznej wywiązał się z niełatwego zadania całkowicie dodatnio.

Poszczególne sceny, recytacja trudnych strof i gra aktorska rokują adeptym szkoły bardzo dobre wyniki na przyszłość.

Należałoby to przypisać dobrej „szkole“ i reżysemskim zdolnościom kierowniczki Teatru.

Poza starannością wystawienia i opracowania tematu należy wyrazić uznanie inicjatorom ze względu na pedagogiczne podjęcie do klasycznego arcydzieła.

Młodzież szkolna, ucząca się własnie historii literatury ma możliwość zobaczenia ożywionego barwą, słowem i melodią dzieła, które staje się wówczas bliższe i najgłębiej zapada w pamięć, nie pozostawiając wrażenia nudnej, obowiązującej „płyty“.

Muzyka, ilustrująca dzieje Odysa, oraz dekoracje i kostiumy dopełniają harmonijnie wrażenie wysokiej wartości.

HELENA PLATTA.

- DROBNE OGŁOSZENIA -

NAUKA

GIMNAZJUM i Liceum Tow. Szkół Średnich w Zaklikowie poszukuje od raz siły do matematyki, fizyki i chemii. Warunki do omówienia. Dojazd pociągiem na Rozwadów. 1553

DYREKCJA Państwowego Liceum i Gimnazjum w Puławach poszukuje polonisty. Warunki dobre. Mieszkanie za pewnione. Zgłoszenia telefoniczne i telegraficzne. 1517

PRACA

BUCHALTERKA - bilansistka z długoletnią praktyką poszukuje pracy w godzinach poza biurowych. Telefon 21-84. 1536

PANI w średnim wieku z umiejętnością pisania na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej pracy. Telefon 21-84. 1535

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Garwolin na nazwisko Janiszek Franciszek, zam. Ryki. 1523

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Waszczuk Antoni na zam. kol. Zaświatycze, gm. Sławatycze, pow. Włodawa. 1542

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Wesołowski Tomasz. 1552

UNIEWAŻNIAM spaloną kartę rejestracyjną Nr. 28/D na nazwisko Danilczuk Bronisław, zam. Krasówka, gm. Wyrki, pow. Włodawa. 1543

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez Zarząd Gminy Krzczonów na nazwisko Poleśzak Czesław, zam. Antoniówka, gm. Krzczonów, pow. Lublin. 1544

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację akademicką Nr. 249/V wydaną przez UMCS na nazwisko Pawłowska Pelagia. 1540

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chelm oraz zwolnienie ze służby wojskowej na nazwisko Banaszewicz Karol zam. w Krasnymstawie. 1546

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Koziańska Klementyna. Łaska wyznalazca proszony jest o zwrot z wynagrodzeniem stacja Zwierzyniec, pow. Zamość. 1549

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową z UMCS, świadectwo specjalistów morskich, oraz inne zaświadczenia na nazwisko Zalewski Eugeniusz. Znalazcę proszę o zwrot z wynagrodzeniem do Intendentury Uniwersyteckiej Plac Litewski 4. 1541

Paweł ' Gawel



Paweł: Oto sklep gotowych ubrań, może się znaleźć coś i dla ciebie.

Gawel: Ano, spróbujmy szczęścia.



Paweł: Ile kosztuje metr tego taniego materiału?

Kupiec: To jest towar extra-fiches i kosztuje 17 tys. złotych metr, jak dla was.



Gawel: Jak pragnę czkawki. Włosy mi dęba stanęły.

Paweł: Czyś pan oszalał.

Kupiec: A co panowie sobie myślicie ja za darmo mam pracować w jenteresie!



Paweł: Biegnijmy szybko do Komisji Specjalnej. Na spekulanta musi być rada.

Z E S P O R T U

Wyścig kolarski w Lublinie

Staraniem Lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego, które na terenie miasta Lublina wykazuje ożywioną działalność sportową — odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 15 wyścig kolarski w 3-ech grupach.

Ciekawie zapowiada się pojedynkę Łoza — Kocot, Krzyżanowski Tuora, Matyjasek, w grupie pierwszej.

W konkurencji drugiej spotkają się zawodnicy niestowarzyszeni na rowerach turystycznych.

W trzeciej grupie zawodnicy hućców WF i PW.

Program wyścigów przedstawia się następująco:

1) przedbiegi zawodników licencjonowanych — dwa okrążenia toru,

2) przedbiegi zawodników niestowarzyszonych — dwa okrążenia toru,

3) finał zawodników licencjonowanych dwa okrążenia toru,

4) finał zawodników niestowarzyszonych dwa okrążenia toru,

5) bieg drużynowy młodzieży szkolnej WF i PW z pokazem sprawności — 25 okrążeń toru.

6) drużynowy bieg licencjonowanych 10 okrążeń toru,

7) australijski z 4 punktów,

8) bieg niestowarzyszonych 10 okrążeń toru,

9) bieg długodystansowy licencjonowanych.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 7 pułku piechoty.

Skład przeciwko ZSRR ustalony

Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego Kazimierz Derda, ustalił następujący skład drużyny bokserskiej przeciwko ZSRR.

Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura i Klimecki lub Niewadził.

Gedania w Lublinie

Kolejowy Klub Sportowy „Gedania” spotka się w niedzielnym meczu z „Garbarnią” lubelską o godzinie 16. Drużyna

miejskowa wystąpi w tym meczu w najsilniejszym składzie. Mecz wzbudził w Lublinie duże zainteresowanie.

Helena Platta

38

NA KRAWĘDZI

— Dlaczego tak mówicie, dziadku? — zapytała Zosia.

— Daj spokój! — ciągnął za rękaw Zygmunt — to jakiś pomysłony!

— Oj, ty paniczku białowłosa — powiedział nagle dziwny staruch. — Nie daj ci Boże! — i zakrył stalowe oczy trzęsącą się dłonią. Chwiał srebrno - szarą głową, na której wiatr, lecący wąskimi kanałami uliczek rozczesywał brudne kosmyki.

— Chodźmy stąd — zaszepotała Zosia — przedziej Zygmunciel!

Zygmunt stał jednak owładnięty nieokreślonym, przykrym uczuciem.

— I tobie nie daj Boże! — panie, który swój niepokój grasz w wysokich melodiach.

— Cóż za bajeczny prorok: duch Staro Miasta! — zaśmiał się sztucznie Józef i przeciągnął pachnącą chusteczką po czole.

— Zapamiętajcie: nadejdzie taki czas, że nie zostanie tu „kamień na kamieniu”!

— Wróżę trzęsienie ziemi! — powiedziałem, wracając do normalnego sposobu myślenia, gdy oddalaliśmy się wreszcie.

Na brzegu chodnika pozostała za nami zgarbiona postać dziwnego człowieka.

Mała w oddaleniu i w miarę wzrastania przestrzeni — wrażenie ucisku zmniejszało się w nas wszystkich. Każdy odczynał niespodziewanie dla siebie, z ulgą, gdy zakręcił Grodzkiej Bramy przeciały widok.

Włóczyliśmy się jeszcze długo po tajemniczych zakamarkach, aż mrok zaczął osiadać na dachach oblanych ostatnimi przeświełkami słonecznymi.

Stawaliśmy pod jakimś murami, zasłuchani w dobiegające dźwięki fortepianu. Rzucił się w uszy nasze przy szarzejących zmierzchach finał szopenowskiego żałobnego marsza — wiążąc melodią słowa żebraka.

Wlekli się zmęczeni żydzi, szwargotali pośpiesznie i gardłowo pod drzewami sklepów. Naszczekiwały młode psy i półnogie dzieci wpadały pod nogi w dzikiej gonitwie.

Nie mówiliśmy już o zdarzeniu, wykwiłtym jakby w nieprawdziwym świecie.

— Ot, jakiś pomysłony żebrak, jakiś włóczęga, śmieszny wróż nieukojonych: nianiek, kucharek i dziewcząt lekkiego autoramentu! —

Dopiero w kilka lat po tym wspomnieniu wydarzenia wróciło do mnie w nowym naświetleniu i zachodziłem w głowę czy to był rzeczywiście fakt, czy też wybujałość nerwowej, a żywej wyobraźni!

Wprawdzie kościół, jeden z najstarszych — Dominikański — stoi, jednak z wielu kamienic Staro Miasta nie pozostał kamień na kamieniu, a dwaj młodzi ludzie, nad którymi przebiegło współczujące westchnienie dziwnego żebraka... —

X

Tymczasem jednak czerwiec triumfalnie postępowal ku pełni lata.

W lipcu odbył się skromny obrzęd zaślubin Zosi. W mrocznej Katedrze niełczna garstka znajomych i krewnych asystowała rozpoczęciu „nowego życia” przez młodą parę.

Józefa nie było wówczas w mieście. Wyjechał z rodziną zaraz po ostatnich odwiedzinach — gdzieś w góry. Nabożni mieli wrócić na lipiec do „Przędzalni”. W gazetach i wśród ludności zaczęły intensywniej niż kiedykolwiek krążyć wieści, plotki, domysły, komentarze.

Mówiono o wojnie, lecz nikt w nią nie wierzył. Życie płynęło utartym trybem.

Wyjeżdżano na letniska, wracano z letnisk, kłopotano się o drobiazgi, mówiono o drożyznie, o uroczyściach urządzanych w Gdyni przez Ligę Morską i Kolonialną. — O odwiedzinach w Warszawie zięcia Musoliniego! —

Gdy młodzi małżonkowie, nieco śmieszni w swym zażenowaniu, odchodzili zmieszani od ołtarza — obścipali ich krewni i znajomi, składając życzenia.

Zgubili się od razu i dopiero u wyjścia znaleźli się obok siebie. Organista rozgrzmiał wówczas organami jakiś szalony, gwałtowny i burzliwy chorał. Widziałem, że Zosia przybladła i spojrzała ku górze jakby prosząc o ciszę, lecz tam szalała niepowstrzymanie ulewa warczących dźwięków. Przewalała się nad głowami groźną falą jakby zapowiedź straszliwego kataklizmu, pod nawałą którego runęły złudzenia młodych.

W tym czasie bowiem młodym „rzucano kłody pod nogi, na każdym odcinku, — chyba, że miał tak zwane „plecy” — a wówczas stały otworem placówki na każdym polu pracy! — Widziałem, jak trzydziestokilkuletni aplikanci np. — po egzaminie sędziowskim i po kilku latach bezpłatnej pracy w sądach ubiegali się o należne im stanowiska, tak dawno oczekiwane! Traktowano ich jak natretów i łaskawie, po długich korowodach biurokratycznych „przydzielano” do prowincjonalnych sądów, przeważnie w województwach wschodnich.

C. d. n.



GÓRNICZY



Poza miastem, koło budynków dawnej wytwórni samolotów rozpościera się teren przedwojennego lotniska. Za czasów okupacji stały na tym terenie baraki pełne na grabionego roz-

maltego dobra. W obszernych halach, tysiące palt, futer, ubrań, sukienek i bielizny wisiało tutaj „na zapas”. W osobnych barakach obok mieszkali wieźniowie sortujący towar oraz pilnujący bogatych magazynów. Działalność nie ma ani śladu po barakach. Wojna zmioła wszystko, zostały w ziemi jedynie grzyby fundamentów. Przez długi czas okolice ludność, która po przełomie rozszabrowała baraki do szczytów, grzebała w resztkach szukając ukrytych rzeczy.

I teraz jesienią w piękne jesienne po południa zdarza się widzieć tu i ówdzie ludzi z łopatą i kilofem skrzęta kopiących i wyszukujących w bezbrzeżnym terenie w poszukiwaniu pudełka z... „kamykami”. Miał do „kamyków” dokopują się przeważnie do zwykłego wapienia.

Zasadniczo trud idzie na marne, a jedyną pociechą jest wyrobienie sobie mięsni...

KONKURENCI



Sposoby stosowane przez pracowników kupniów, handlarzy oraz rozmaitego autoremonta handlowców są ty-wo obserwowane i podchwytywane przez młodszą generację.

Mikrasy w wieku szkolnym nadadają zupełnie udanie starszych i dotychczasowe znane metody doprowadzają do właściwej perfekcji. Koło księgarni Krakowskie Przedmieście 5 i obok składu papieru A. Olszewskiego można zaobserwować młodych chłopczków a rozłożonym „towarem” na schodkach, lub wprost na chodniku. Sortyment ich składa się z różnego rodzaju używanych książek szkolnych.

Podobnie jak dawniej, gdy po podwórkach warszawskich, jakże często rozlegały się głosy: „Do szmalcówek, do szmalcówek” jak dzisiaj mali kłęczarze nieźni nawołują: „Do książek, do książek, do używanych, tanich, szkolnych książek, Zamiana, kupno i sprzedaż. Tu tylko można korzystać zamlenić dopłacić i wybrać. Do wyboru, do koloru.” „Ani deszcz, ani wiatr, ani zimno i wleczór nie nie znaczą. Młodzi — mają twarde serca, a gardło dobrze wyrobione.

Patrząc na młode pokolenie takich kupców aż serce rośnie.

ZBLIŻA SIĘ ZIMA



Pierwszą dni października już wrotą szybką i kąśliwą zimą. Wiatr kula młotając resztkami pożytkłych liści, oraz niewymielonymi śniegami. Ludzie pokartuszili szybko przebiegają

ulice.

Powszechnie obserwowanym obecnym gestem jest zacieranie rąk. Jedni robią to z powodu chłodu, drudzy z radości, iż już zaopatrzili się w opał, a inni z nadzieją na przyszłe ciepłe interesy czarnymi diamentami.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROBNE osobiste i poszukiwanie rodzin 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie pracy 10 zł. RAMKOWE za tekstem: za 1 mm szpalty 30 zł do 100 mm, 35 „, od 101 do 200 mm, 40 zł powyżej 200 mm. NERKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 „ od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niezależnie i święta 30 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsc w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 por., ponad 50 mm, dwuszpaltowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja: Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-28, Administracja 29. Kolportaż 39-02-51, Konto czekowe nr. 11.445. Odbito członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie. Zamówienia 15.

— 15625

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 25.